

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **M. B.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 kwietnia 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 9 lipca 2021 r., sygn. akt VII Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt IX K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. P. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt IX K (...), uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 279 § 1 k.k., wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 5). Na mocy

art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej względem oskarżonego M. B. kary pozbawienia wolności, zaliczył okres jego zatrzymania w sprawie (pkt 7) oraz orzekł o kosztach procesu. W przedmiotowym wyroku Sąd Rejonowy rozstrzygnął też o odpowiedzialności karnej T. P..

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony M. B. oraz jego obrońca, zaskarżając to orzeczenie (w zakresie dotyczącym M. B.) w całości.

Obrońca zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania poprzez uznanie, że M. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw;
2. naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, w szczególności zeznań świadków, którzy potwierdzili wyjaśnienia oskarżonego, że M. B. nie popełnił przestępstwa włamania;
3. *„rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzeniu kary w wysokości 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia, podczas gdy kara w wysokości najniższego ustawowego zagrożenia wynosząca 1 rok pozbawienia wolności byłaby adekwatna do stopnia winy i spełniałaby zasady prewencji ogólnej i szczególnej wobec oskarżonego nawet w sytuacji gdy ustalono recydywę”.*

Podnosząc powyższe, obrońca wniosła o *„uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.*

Oskarżony w osobistej apelacji zarzucił błędne ustalenia faktyczne oparte na pomówieniach współoskarżonych oraz obrazę przepisów postępowania poprzez brak inicjatywy dowodowej w celu ustalenia faktycznego sprawcy włamania.

Wskazując na te uchybienia, skarżący wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy w K.– po rozpoznaniu wniesionych apelacji – wyrokiem z dnia 9 lipca 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od ww. wyroku wniosła obrońca M. B., zaskarżając to orzeczenie w całości.

Skarżąca zarzuciła:

1. rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i pominięcie zasady obowiązku dochodzenia do prawdy i zasady obiektywizmu przy analizie dowodu w postaci dokumentacji medycznej skazanego dołączonej na etapie postępowania apelacyjnego (nieujawnionej na rozprawie), skutkujące pełną dowolnością ustaleń stanu faktycznego do przeprowadzonego przez sąd I Instancji, a nie powtórnego przez sąd odwoławczy w świetle ujawnienia nowych okoliczności w postępowaniu apelacyjnym, dowodu w postaci nagrania z monitoringu sklepu K. wraz z protokołem oględzin tego nagrania, które to nagranie wraz z zeznaniem świadka T. P. było podstawą wydania wyroku skazującego przez sąd I Instancji i utrzymania wskazanego wyroku w mocy przez sąd II instancji, podczas gdy przeprowadzony przez sąd odwoławczy dowód z dokumentacji medycznej skazanego przy zastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, winien skutkować uznaniem, iż M. B. w dacie popełnienia zarzucanego mu czynu miał poważną kontuzję nogi (najprawdopodobniej złamanie) i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie mógł się swobodnie i płynnie poruszać, a powyższe winno być wzięte od uwagę, jak również skonfrontowane z nagraniem ze zdarzenia, na którym nie widać twarzy sprawców, widać natomiast ich sposób poruszania się, albowiem zaistniałe w materiale dowodowym niejasności świadczą o tym, że skazany nie dopuścił się zarzucanego mu czynu;
2. rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, na jakiej podstawie sąd odwoławczy uznał, iż skazany w dacie zarzucanego mu czynu - mógł się poruszać, mimo

iż sąd ten przeprowadzając uzupełniające postępowanie dowodowe ustalił, że w dniu 1 lutego 2018r. (tj. na 20 dni przed dokonaniem zarzucanego czynu) M. B. doznał kontuzji nogi (prawdopodobnie złamania), a stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku o braku kontynuacji leczenia urazu przez skazanego, skutkujące uznaniem, że mógł się on poruszać, pozostaje nie tylko niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim oparte jest nie na przeprowadzonych w sprawie dowodach, ale na wyrażonych przez sąd odwoławczy własnych przekonaniach, a tym samym nie odpowiada wymaganiom dotyczącym sporządzenia uzasadnienia i wyjaśnienia podstaw decyzji procesowych sądu odwoławczego;

3. rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:
 1. nierozważenie przez sąd odwoławczy zarzutów zawartych w osobistej apelacji skazanego, a mianowicie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych opartych na pomówieniach współoskarżonych, jak również braku inicjatywy ze strony sądu w celu ustalenia sprawcy zdarzenia – sąd odwoławczy do wskazanego zarzutu w ogóle się nie odniósł, pozostawiając w tym zakresie apelację skazanego bez rozpoznania;
 2. nienależyte wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym kierował się Sąd Okręgowy w K., rozważając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych z apelacji obrońcy i uznając, iż sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień T. P., uznając za wiarygodne wyłącznie te w których obciąża skazanego, jak również uznając, iż znajdują one potwierdzenie w nagraniu z przebiegu zdarzenia, w sytuacji gdy T. P. w postępowaniu sądowym zmienił wyjaśnienia i oświadczył, że skazany nie brał udziału w zdarzeniu, a ustalenia sądu I instancji wskazują, że przedmiotowe nagranie ze zdarzenia nie pozwala na ustalenie sprawców, nadto, Sąd Okręgowy sprowadził zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wyłącznie do kwestii pomówienia przez współoskarżonych, nie rozważając innych podniesionych przez obrońcę okoliczności;

3. *nienależyte wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku „czym kierował się Sąd Okręgowy w K. rozważając zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. z apelacji obrońcy i uznając, że powieliła on zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a tym samym nie ustosunkowując się do kwestii zmiany zeznań przez T. P. na korzyść skazanego w połączeniu z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadka M. P., do dowodu z nagrania z włamania na którym sprawcy nie zostali rozpoznani, do dowodu z zeznań świadka P. O., który wskazał, że skazany nie brał udziału w zdarzeniu, oraz dowodów z przesłuchania innych świadków, którzy nie potrafili wskazać sprawców zdarzenia - uzasadnienie wyroku wskazuje, iż Sąd Okręgowy w sposób ogólnikowy odniósł się do wskazanego zarzutu sprowadzając go do subiektywnej i selektywnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez obrońcę, nie odnosząc się merytorycznie do przedstawionych przez obrońcę okoliczności i zarzutów”.*

Zarzucając powyższe, skarżąca wniosła o „*uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji*”.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie zaakcentować wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może zaś stanowić polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18). Podkreślenia też wymaga, że kasacja winna być

skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, wydanemu na skutek rozpoznania zwykłego środka zaskarżenia (art. 519 k.p.k.).

Pierwszy zarzut kasacyjny sprawdzał się w istocie do krytyki dokonanej przez sąd *ad quem* oceny dowodu w postaci dokumentacji medycznej M. B., która została przedstawiona dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Sąd drugiej instancji – mimo, że formalnie nie ujawnił tego dowodu na rozprawie apelacyjnej – to jednak na forum tego postępowania dokumentacja ta została faktycznie przedstawiona i była stronom znana, co przede wszystkim dotyczy strony skarżącej, która ten dowód zgłosiła, a sam skazany miał możliwość odniesienia się do jego treści na rozprawie apelacyjnej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd drugiej instancji w sposób konkretny wskazał, dlaczego zaoferowana (na etapie postępowania apelacyjnego) dokumentacja medyczna nie zmienia ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd *a quo*. Treść wniesionej kasacji nie dostarcza argumentów, które uzasadniałyby stanowisko obrońcy o rażącym naruszeniu przepisu art. 7 k.p.k. w tym zakresie. Sąd odwoławczy uznał, że informacje zawarte w rzeczowej dokumentacji nie wskazują w sposób dostateczny, by stwierdzona u skazanego kontuzja nogi – doznana w dniu 1 lutego 2018 r. – uniemożliwiała bądź w wysokim stopniu utrudniała mu poruszanie się w dacie popełnienia przestępstwa, tj. w nocy z 21 na 22 lutego 2018 r. Należy zauważyć, że u skazanego jedynie podejrzewano złamanie głowy strzałki goleni lewej w badaniu RTG i zalecono kontrolę lekarską za około tydzień lub dwa tygodnie, nadto wyłącznie rekomendowano założenie szyny (na co M. B. nie wyraził zgody) oraz chodzenie przy kulach łokciowych. Słusznie wywiódł sąd odwoławczy, że skoro skazany nie poddał się zaleconej kontroli, to uraz ten ostatecznie nie był poważną kontuzją. Z oświadczenia złożonego przez M. B. na rozprawie apelacyjnej wynika też, że nie widział on wówczas zagrożenia dla stanu swojego zdrowia, usprawiedliwiając niestawiennictwo na kontrolę lekarską wolą spożywania alkoholu. Nie ulega wątpliwości, że poważny uraz nogi (uniemożliwiający swobodne poruszanie) nie mógłby zostać zignorowany, a nieleczony pozostawiłby z pewnością określone konsekwencje, a tych w niniejszym przypadku nie odnotowano. Formułowane zatem przez skarżącą wnioski na temat stopnia dolegliwości ujawnionego w dokumentacji urazu i jego wpływu na stan zdrowia skazanego w dacie

przestępstwa, nie są uprawnione. Brak jest w istocie dowodów, które świadczyłyby o tym, że stan zdrowia M. B. rodził poważne wątpliwości co do możliwości jego udziału w popełnieniu przestępstwa w sposób ustalony w wyroku sądu *a quo*. Wbrew twierdzeniom skarżącej, stanowisko sądu odwoławczego w tym przedmiocie nie zostało oparte na domniemaniach, lecz na treści dokumentacji medycznej oraz oświadczeniu samego skazanego co do okoliczności związanych z jego aktywnością leczniczą, które to dowody zostały ocenione zgodnie z kryteriami określonymi w art. 7 k.p.k. Rzecz w tym, że to autorka kasacji buduje swój pogląd na domniemaniach, które nie mają oparcia w zgromadzonych dowodach, tj. w przedstawionej dokumentacji medycznej, jak też w oświadczeniu skazanego z rozprawy apelacyjnej. Skoro zatem sąd drugiej instancji nie powziął wątpliwości co do stanu zdrowia skazanego w dacie popełnienia przestępstwa, to nie zachodziła potrzeba dalszego badania tej kwestii, jak też konieczność ponownej weryfikacji nagrań z monitoringu w celu ustalenia, czy którakolwiek z widocznych na tym zapisie osób miała problemy z poruszaniem się bądź poruszała się w sposób charakterystyczny dla osoby dotkniętej poważnym urazem nogi.

Autorka kasacji w niniejszej sprawie zarzuciła też rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów z osobistej apelacji M. B. oraz niepełne, nienależyte rozpoznanie i ustosunkowanie się do zarzutów zawartych w apelacji jego obrońcy. Poddając badaniu tę kwestię stwierdzić należy, że lektura i analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazuje, że sąd drugiej instancji – mimo syntetycznego odniesienia się w tej materii do twierdzeń zawartych w obu apelacjach – nie naruszył standardów przewidzianych w art. 433 § 2 k.p.k. i w art. 457 § 3 k.p.k. w taki sposób, który uprawniałby do konstatacji, że przedmiotowy wyrok obarczony jest uchybieniami, które mogą mieć wpływ na jego treść. Ze sporządzonego uzasadnienia wynika bowiem, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżone orzeczenie dokonał kontroli instancyjnej wyroku w aspekcie kryteriów określonych w art. 7 k.p.k., stwierdzając, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym nie podzielił stanowiska skarżących, którzy zmierzali do podważenia wiarygodności depozycji T. P. oraz P. K. – dowodów stanowiących główną podstawę przypisania M. B. odpowiedzialności karnej w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy do kwestii

oceny dowodów (z uwzględnieniem zmienności relacji T. P.) – wadliwie zresztą powiązanej przez skarżących z zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych – odniósł się w tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która poświęcona została apelacji obrońcy. Jej zarzuty pozostawały zbieżne z treścią osobistej apelacji M. B. (ukierunkowanej na zdyskredytowanie wiarygodności relacji ww. osób). We wniesionej kasacji skarżąca usiłowała zaś ponownie zakwestionować dokonaną przez sąd *a quo* ocenę materiału dowodowego, dążąc tym samym do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Tymczasem wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że na etapie postępowania kasacyjnego niedopuszczalna jest kontrola zasadności poczynionych ustaleń faktycznych, które kontestowane są wprost lub też pod pozorem zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia: 25 lipca 2017 r., sygn. akt V KK 193/17; 7 lutego 2008 r., sygn. akt IV KK 457/07; 29 maja 2008 r., sygn. akt V KK 93/08; 8 grudnia 2010 r., sygn. akt IV KK 224/10). Wobec tego, nie może przynieść zamierzonego rezultatu oczekiwanie, że sąd kasacyjny dokona kolejnej analizy dowodów, które były przeprowadzone i ocenione bezpośrednio przed sądem pierwszej instancji, a następnie zostały poddane kontroli sądu odwoławczego. Dodać też wypada, że nieprawidłowe jest oparcie zarzutu kasacyjnego na naruszeniu art. 424 § 1 k.p.k., skoro kwestia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, którym utrzymano w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, została unormowana w art. 457 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 17.02.2011 r., II KK 8/11, LEX nr 785649).

Sam zaś zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być skierowany przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, jeżeli zaakceptował on wadliwą ocenę dowodów, dokonaną przez sąd pierwszej instancji z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Skuteczne powołanie się na naruszenie art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granicę swobody. W niniejszej sprawie strona skarżąca takich argumentów nie przedstawiła, poza wyrażeniem własnej, subiektywnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, powołując się przy tym na okoliczności, które jej zdaniem kontestują wiarygodność relacji obciążających M. B. Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska apelujących w tym przedmiocie i dał temu jednoznaczny

wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, słusznie zresztą podnosząc, że wiarygodność relacji obciążających skazanego – choć tylko pośrednio i w zakresie wskazanym przez sąd pierwszej instancji – jest wsparta nagraniem z monitoringu sklepu K., potwierdzającym prawdziwość depozycji T. P. oraz P. K. co do liczby uczestników przestępczego procederu i jego przebiegu. Treść tych relacji znajduje też odzwierciedlenie w nagraniu z monitoringu sklepu L., w którym dokonano zakupu dwóch łomów w dniu 21 lutego 2018 r., a zatem bezpośrednio przed dokonaniem inkryminowanego czynu. Mimo przedstawiania przez sąd odwoławczy skondensowanej argumentacji co do materii objętej zarzutami obrońcy i skazanego, analiza akt sprawy nie wskazuje, aby konkluzje Sądu Okręgowego, które ten sformułował w wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej, były obarczone błędem. W przedmiotowym zaś postępowaniu istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w kontrolę apelacyjną. Same zaś dowolne supozycje, że trzecim uczestnikiem przestępczego procederu nie był M. B., lecz inna osoba, są skutkiem całkowitej negacji dowodów uznanych za wiarygodne.

Skarżąca podniosła też, że sąd odwoławczy nie przedstawił rzetelnej argumentacji w zakresie uznania niezasadności apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wprost jednak wskazuje, że istotna bezzasadność tego zarzutu została przez sąd *ad quem* wyłożona w sposób pełny i prawidłowy. Przepis ten nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Jest to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają sprzeczne okoliczności. Z naruszeniem tej regulacji nie należy zatem utożsamiać sytuacji uznania za wiarygodne określonych dowodów lub ich części, z jednoczesnym odmówieniem tego przymiotu innym, co stanowi przecież podstawową prerogatywę sądu. Nie można więc zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli zostały rozważone, a ich znaczenie ocenione w sposób czyniący zadość wymogom art. 7 k.p.k. (zob. postanowienie SN z

6.12.2021 r., IV KK 564/21, LEX nr 3327218). Sąd *meriti* podał, jakie względy zadecydowały o tym, że relacje T. P. z postępowania sądowego oraz depozycje M. P. czy P. O., nie zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Skarżąca podnosząc nienależyte rozpoznanie apelacyjnego zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. nie próbowała nawet wykazać, aby sąd *meriti* dokonując ustaleń faktycznych nie ujawnił określonego dowodu, a w konsekwencji pominął go, jak też oparł się na dowodach formalnie nieujawnionych i niezaliczonych w poczet materiału dowodowego – a co przez sąd odwoławczy, orzekający w granicach zaskarżenia, zostałyby wadliwie ocenione.

Reasumując, wszystkie podniesione w omawianej kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia w trybie art. 532 § 1 k.p.k. było zabiegiem bezprzedmiotowym.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy ustalono w oparciu o przepisy § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j. z dnia 2019.01.04).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.